№ 171. Piątek 25. Lipca 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Mianowania. — Wiadomości bieżące z Wiednia.)

Wiedeń, 22. lipca. Jego c. k. apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 13. b. m. nadleśniczemu pierwszej klasy i dyrektorowi wydziału lasów przy wschodnio-galicyjskiej dyrekcyi finansów krajowych, Józefowi *Lehr*, nadać tytuł i charakter c. k. radcy leśnego.

— Minister sprawiedliwości mianował adjunkta dyrekcyi urzędów pomocniczych przy obwodowym sądzie złoczowskim, Aleksandra Thullie, dyrektorem urzędów pomocniczych w Samborze.

— Dnia 23. we środę odbędzie się w c. k. parafialnym kościele nadwornego Lurgu publiczna procesyc. Po skończonem nabożeństwie doręczy Cesarz Jego Mość wyniesionemu na godność kardynała arcybiskupowi w Zagrebiu, imks. Jerzemu Haulik-Varallya paliusz kardynalski. „Względem doręczenia paliusza wyniesionemu również na godność kardynała we Lwowie tamtejszemu metropolicie, czekają jeszcze dyspozycyi.

Jego królewicz. Mość Wielki książę Toskanii za powrotem swoim z Mnichowa zabawi tu, jak słychać, dłuższy czas i będzie na jesiennych popisach wojska.

W obozie pod Bisamberg odbył się wczoraj wielki manewer polny, na którym byli obecni Cesarz Jego Mość, znajdujące się tu arcyksiążęta, Jego królewicz. Mość Wielki książę Toskanii, fm. hr. Nugent i wielka liczba tutejszej jeneralicyi.

Książę Paweł Esterhazy miał zaszczyt przedwczoraj w południe być u Cesarza Jego mości na osobnej audyencyi, i uda się jutro w podróż do Moskwy na koronacyę Cesarza.

Adjutant księcia Montenegro, Krcowich, który w osobnej misyi władyki bawił w Paryżu, przybył tu wczoraj powracając do Cettinie.

Ameryka.

(Zwołanie ochotników pod chorągiew Walkera.)

Do dziennika *Globe* pisze korespondent ze Stanów zjednoczonych z 15. czerwca:

„W St. Louis (Missori) i w Louisville (Kentucky) werbują oficerowie w mundurze, przy odgłosie bębna i z rozwiniętą chorągwią ochotników dla powiększenia armii jenerała Walkera. Wszystko to odbywa się jawnie wbrew obowiązującej w unii ustawie o neutralności, a zwerbowanych w ten sposób rekrutów wyprawiają do Nikaraguy w rozmaitych portach Stanów zjednoczonych bez żadnej przeszkody ze strony zwierzchności miejscowych. Werbunki te odbywają się według wyraźnego przyznania w zamiarze nieprzyjacielskiego najazdu na wyspę Kubę.“

Hiszpania.

(Doniesienia z Hiszpanii. — Pismo Espartery do Królowy. — Manuel Concha komendantem pałacu. — Przemowa. — Wypadki w Saragossie.)

Walka w Madrycie trwała trzydzieści godzin i była bardzo krwawa. O'Donnell zkoncentrował w Madrycie 18.000 wojska. Ściągnął też najlepsze pułki z prowincyi mianowicie tyralierów zaopatrzonych w karabiny. O'Donnell odniósł zwycięstwo. Milicyę narodową zwinięto w Madrycie za udział w walce na barykadach. Inny obrót biorą rzeczy w Saragosie. O'Donnel wysłał natychmiast znaczny odział armii madryckiej ku temu miastu. W Burgos wybuchło powstanie. Usposobienie ludności w Barcelonie jest groźne.

— Dzienniki ogłaszają pismo Espartera do Królowej, w którem się podał do dymisyi. Jest ono następującej treści: „Najjaśniejsza Pani, osłabione zdrowie moje niedozwala mi nadal pełnić urząd prezydenta rady ministrów Waszej królewskiej Mości. Racz Wasza królewska Mość przyjąć moją dymisyę, a będę zato wdzięczny jak za najwyższą łaskę, jakąbym mógł otrzymać z rąk Waszej królewskiej Mości. Oby Bóg jeszcze w długie lata zachował ważne życie Waszej królewskiej Mości.

Madryt 14. lipca 1856. *Baldomero Espartero.*“

— Marszałek Manuel Concha mianowany naczelnym komendantem halebardyerów na miejsce jenerała San Miguel. Obejmując komendę w pałacu przemówił do batalionu milicyi pełniącego straż przed pałacem w następujące słowa:

„Moi Panowie! Królowa mianowała mnie komendantem pałacu. Lubię stosunki jasne i otwarte. Nie zawsze byłem przyjacielem milicyi narodowej, jestem nim dziś. Znacie wypadki teraźniejsze, wszystko odbędzie się w granicach najściślejszej legalności. Jeżeli chcecie szanować prerogatywy korony, to możecie dalej pełnić straż pałacu, jeśli zaś nie, wolno wam ustąpić.“

Liczbę insurgentów trudno oznaczyć, podają ją jednak na 14.000, a 10.000 miało mieć udział w walce.

Dnia 14. zgromadzili się wszyscy obecni w Madrycie członkowie Kortezów pod prezydentem, jenerałem Infante, i uchwalili większością 90 głosów przeciw jednemu wotum nieufności przeciw nowemu ministeryum. Wojsko rozproszyło ich.

— Wiadomości w zwyczajnej drodze z Hiszpanii sięgają po dzień 14. Przynoszą gazetę urzędową madrycką, która oprócz dekretów mianujących ministeryum O'Donela zawiera dekret ogłaszający stan oblężenia w całej Hiszpanii. Dekret ten tem jest uzasadniony, że środek powyższy niezbędnie potrzebny jest do ocalenia społeczeństwa. Wiadomości z 14. donoszą także bliższe szczegóły o składzie nowego gabinetu. Panowie Luzuriaga i Bayarri nieznajdują się w Madrycie.

— Dziennik *Patrie* donosi o wypadkach w Saragasie, co następuje: „Potwierdza się pogłoska o powstaniu w Saragosie. Komendant placu, były adjutant Espartera, jenerał Falcon, wydał z niejaką częścią mieszkańców pronunciamento. Ale według wiadomości prywatnych nie przyłączyło się do niego wojsko; i owszem cofnęło się na wzgórza i do zamku, które panuje nad Saragossą.“

— O rozprószeniu deputowanych przez wojsko O'Donnella donosi ten sam dziennik tyle: „Deputowani, którzy się zgromadzili po ustąpieniu Espartera, zdaje się iż oświadczyli, że nowe ministeryum nie posiada zaufania izby, i że natychmiast ułożyli listę ministrów, na której byli wymienieni Espartero prezydentem, potem Madoz i inni deputowani. W chwili, w której deputacya tej frakcyi Kortezów chciała się udać do Królowej, została zmuszona do odwrotu ogniem karabinowym, który się wszczął w pobliżu pałacu.“

Anglia.

(Rozkaz dzienny przy objęciu dowództwa. — Zaszczyty Lorda Palmerston. — Rezolucye komisyi w sprawie karania śmiercią. — Posiedzenie z 17. lipca. — Posiedzenie izby wyższej z 15. lipca.)

Londyn, 18. lipca. Datowany z 16. lipca rozkaz do armii jeneral-adjutanta Wetherall oznajmia, że książę Cambridge objął naczelne dowództwo nad armią angielską; powiedziano w nim między innemi:

Jego królewicz. Mość czuje dobrze, że niełatwe to jest zadanie przyjmować na siebie odpowiedzialność tak zaszczytnej i uciążliwej posady w następstwie po owym znakomitym jenerale, który dla słabości zmuszony był ustąpić, piastując długi czas ten urząd po owym sławnym wodzu, którego imię pozostanie zawsze chlubą armii i narodu angielskiego. Ale książę spodziewa się pomocy ze strony jenerałów, z którymi zostaje w styczności, jako też ze strony armii w ogóle, i zachęcony tą nadzieją obejmuje z zaufaniem powierzony sobie wysoki urząd. Jego królewicz. Mość ma to za sobą, że jako komendant dywizyi pod naczelnym rozkazem swego zmarłego, walecznego przyjaciela, feldmarszałka Lorda Raglana, obznajomił się w pewnym stopniu osobiście z bohaterskiemi czynami armii w ostatniej, trudnej walce, którą teraz szczęśliwie ukończono; wie zatem, z jak dzielnych żywiołów składa się wojsko angielskie, tak oficerowie jak i szeregowce. Będzie też najusilniejszem staraniem jego, utrzymać armię w tym doskonałym stanie, w jakim objął ją po znakomitym poprzedniku swoim, i książę niewątpi też wcale, że głównie sama armia dopomoże mu urzeczywistnić to najszczersze życzenie jego serca.

— Nadanie orderu podwiązki Lordowi Palmerstonowi jest o tyle nadzwyczajne, że od 40 już lat nienadano żadnemu członkowi izby niższej tego najwyższego ze wszystkich orderów angielskich. Ostatni „Commoner“ (członek izby niższej), który otrzymał ten or-

der w roku 1816, byłto Lord Castlereagh, mianowany potem margrabią Londonderry. Przed nim, z wyjątkiem tylko Lorda North, który od roku 1770 do 1781 był prezydentem ministrów, a poźniej został Earlem of Guildford, nieotrzymał od wstąpienia na tron Jerzego III. żaden członek izby niższej tego orderu. Lord Palmerston jestto zatem od 100 lat prawie jedyny Lord irlandzki, który dostąpił tego wysokiego zaszczytu, a niektórzy wnoszą nawet z tego, że wkrótce może otrzyma tytuł hrabi angielskiego i zasiądzie w izbie wyższej.

— Mianowana niedawno w izbie wyższej komisya do rozpoznania kwestyi teraźniejszego wykonywania kary śmierci ukończyła swą pracę i przedłożyła sprawozdanie izbie. Komisya ta zastanawiała się głównie nad wpływem, jaki tracenie zbrodniarzy wywiera: 1. na widzów; 2. na ludność miast, w których tracenie ma miejsce; 3. na zbrodniarzy; 4. na samych skazanych. Następnie rozbierała niedogodności jakieby wyniknąć mogły, gdyby w miejscu systemu teraźniejszego zaprowadzono tracenie mniej więcej tajne, dogodności jakieby za sobą pociągnąć mogła ta zmiana, nakoniec skutki jakie ta zmiana wywarła w krajach, gdzie ją zaprowadzono.

Komisya wysłuchawszy licznych świadków proponuje następujące rezolucye:

1. Ażeby tracenie zbrodniarzy wykonywano odtąd między murami więzienia lub w innem podobnem miejscu ustronnem.

2. Ażeby na miejsce tracenia przypuszczano oprócz władz miejscowych także i innych, ale ściślej oznaczyć się mających widzów.

3. Ażeby pewna liczba świadków urzędowych była obecna przy traceniu i podpisała świadectwo.

4. Ażeby osoby niebędące naocznymi świadkami mogły wiedzieć dokładnie czas, kiedy się egzekucya kończy, n. p. za pomocą dzwona, któryby przestał bić w chwili egzekucyi, lub za pomocą wywieszenia w tej chwili chorągwi czarnej.

— Na wczorajszem posiedzeniu *izby wyższej* załatwiono znaczną liczbę bilów prywatnych. Sprawy publiczne były mniej ważne. Wniosek do przejścia izby w komitet nad bilem względem pensyonowaniu biskupów wywołał żwawą dyskusyę, gdyż dawni przeciwnicy robili nowe trudności. *Lord Redesdale* żądał, by przedłożono izbie korespondencyę między rządem i biskupami w Londynie i Durham w tej sprawie. *Lord Kanclerz* odpowiada, że niema nic łatwiejszego, jak przedłożyć te korespondencyę, ale to pociągnęłoby za sobą niepotrzebną stratę czasu. *Biskup z Oxford* nalega na przedłożenie, ażeby izba się przekonała, że biskupi niewidzą tego środka w innym świetle, niż parlament. Zdaje się, że biskupi niewiedzą nic o prywatnym charakterze bilu, który jest istotną zachętą do simonii. *Lord Campbell* odpowiada, że nic niemożna nazywać simonią, co niesprzeciwia się ustawie krajowej. *Biskup z Oxford* przypuszcza to w ogóle, ale utrzymuje oraz, że przedłożony bil uprawnia akt taki, który o dzień poźniej dokonany przez kogo innego stałby się istotną simonią. *Lord Chichester* jest przekonany, że biskup z Londynu zna dokładnie charakter bilu. W końcu po przemówieniu jeszcze *Lordów Schaftesbury i Derby* za i przeciw wnioskowi powstała sprzeczkę o kwotę pensyi, którą wicehrabia *Dungannon* radzi zredukować na połowę, gdy tymczasem *Lord Kanclerz* robi uwagę, że biskup Londynu poświęcał rocznie 15.000 funt. szt. na zamiary dobroczynne. Inaczej niepotrzebowałby żadnej pensyi. Nakoniec przeszedł bil w komitecie i zgodzono się na przedłożenie korespondencyi z biskupami.

— *W izbie niższej* rozpisano nowy wybór za Dorchest, ponieważ zastępca tego miasteczka, Mr. Stuart, złożył swój mandat. Bil względem szpitalów irlandzkich (a właściwie o pieniężne wsparcie szpitalu dublińskiego) przeszedł w komitecie po odrzuceniu poprawki *Cowana*, który upatruje w tem szczególne sprzyjanie Irlandyi, 53 głosami przeciw 22. Inny bil irlandzki (tyczący się bankructwa) odłożył *Mr. Fitzgerald* (jeneralny Attorney Irlandyi) na ten rok do aktów. To samo zrobił na posiedzeniu wieczornem *Lord Palmerston* z bilem względem rozwodów i sporów małżeńskich. Na wniosek do przejścia izby w komitet nad bilem względem uchylenia agitacyi przy wyborach parlamentarnych zaproponował *Mr. H. Berkeley* odłożenie komitetu na 3 miesiące. Utrzymywał, że środek ten niepomógł nic dotychczas, i niemoże też z natury swej być skutecznym w praktyce, tak że przy nowych wyborach po miasteczkach działały tak dobrze jak dawniej przekupstwo i postrachy. Przeciw postrachom niema innej obrony prócz balotowania. *Mr. Crawford* potwierdza to zdanie. *Mr. Ingram* broni bilu zapewnieniem, że w jego miasteczku (Bostonie) był skutek jego dość zbawienny. *Mr. Tite* ma z doświadczenia przeciwne przekonanie. *Sir G. Grey* oświadcza, że rząd pragnie tylko utrzymać tymczasowo ten środek w prawomocności, ażeby na przyszły rok mógł osobny wydział rozpoznać jego skuteczność. Gdy *Lord Palmerston* potwierdził to przyrzeczenie, odstąpił *Mr. Berkeley* od opozycyi i bil przeszedł w komitecie. *Sir G. Grey* zaproponował potem drugie odczytanie bilu względem utworzenia ministeryum nauk publicznych, i starał się odwieść Mr. Hadfielda od zamiarów opozycyjnych, o których słyszał, tą uwagą, że środek ten nieprzyznaje rządowi żadnej władzy do udzielania nowych subsydyów naukowych, lecz ustanawia tylko urzędnika odpowiedzialnego za stosowne użycie istniejących subsydyów. Mr. Hadfield oświadcza jednak, że potępia bil ten w zasadzie, gdyż zamierza tylko pomnożyć liczbę posad rządowych. Proponował tedy odłożenie powtórnego odczytania na 2 miesiące, co jednakże bez głosowania odrzucono, i drugie odczytanie nastąpiło bez właściwej debaty. Bil względem zatrzymania urzędu sanitarnego na rok jeszcze przeszedł w komitecie, równie jak i bile względem straży wybrzeżnej i poprawienia ustawy handlowej. W końcu załatwiono jeszcze spiesznie mnóstwo drobniejszych spraw i posiedzenie zostało zamknięte o $^3/_4$ na 3cią po północy.

— Na posiedzeniu izby wyższej dnia 15. oświadczył lord Panmure na zapytanie księcia Sommerset, że w urzędowym stosunku jeneralnej komendy armii do ministerstwa wojny nie zajdzie żadna zmiana, poczem przyznał pochwały wystąpionemu naczelnemu wodzowi lordowi Hardinge. Lord Melville przyznał równie te pochwały, jednakże nadmienił, że poddanie naczelnego jenerała pod rząd odpowiedzialny jest tylko imienne; własne jego doświadczenie w służbie i wypadki z ostatniego roku przekonywują go, iż byłoby na czasie oznaczyć dokładnie stosunek obudwóch departamentów między sobą. — Lord kanclerz zaproponował drugie odczytanie bilu, który pozwala biskupom Londynu i Durhamu przejść na spoczynek z pensyą. Na biskupa Londyńskiego zapisano jest dochodu 10.000 funt. istotnie jednak miał 18.000 funt. sztr.; lecz biskup nic nie oszczędził, gdyż z wielką szczodrobliwością miał staranie o duchowne potrzeby swej dyecezyi i zabezpieczył swe życie dla dobra swej familii. Ażeby nic utracić tej asekuracyi, musi płacić tak wysokie premia, że te pochłoną, jak słychać, połowę pensyi jemu przeznaczonej. Na największy wzgląd zasługuje to, że biskup tak jest sumienny, iż będąc sparaliżowany, dobrowolnie chce rezygnować, byle tylko mógł pobierać swoje dochody, nie czyniąc za to żadnej posługi, a przy bogatych dochodach biskupstwa Londyńskiego nie trudno będzie zapewnić mu spokojną płacę 6000 funt. sztr. rocznie. W taki sam sposób powinienby sędziwy i ociemniały biskup z Durham, którego dochody wynosiły 13.000 funt. sztr., otrzymać pensyę 4500 funt. sztr. Lord Redesdale, biskup z Exeter, biskup z Oxford, lord Derby i lord Denman protestowali przeciw temu bilowi, utrzymując, że to jest pospieszny wyjątek sprzeciwiający się wszelkiemu zwyczajowi. Arcybiskup z Canterbury był za bilem: tylko nieprzyjaciel kościoła może sobie życzyć, ażeby dwa wielkie biskupstwa zostawały bez administracyi. Podobnież i książę Newcastle był tego zdania, iż potrzebna jest koniecznie, ażeby biskup dla dobra kościoła mógł rezygnować. Jeżeli nie zaszedł taki poprzedni wypadek, tedy trzeba go teraz zrobić. Głosowanie wydało 47 głosów za, a 35 przeciw, azatem większość 12 głosów za drugiem odczytaniem. — Nadmienić jeszcze wypada, że nowo mianowany biskup z Carlisle i baron Wycombe (dotychczas Earl of Shelbourne) zajęli pierwszy raz swe krzesła w izbie wyższej.

Francya.

(Dary na dotkniętych powodzią. — Jenerał Narvaez. — Konzul w Mossul. — Wyrok policyi poprawczej. — Kolonie w Algierze.)

Paryż, 18. lipca. *Monitor* donosi, że Lord-Major Londynu przysłał prefektowi Sekwany piątą ratę w sumie 100.000 franków dla mieszkańców dotkniętych powodzią. Naszemu jeneralnemu konzulowi w Tunecie doręczyli tamtejsi Francuzi, jako też Grecy, Turcy i Izraelici 2270 franków. W ogóle wpłynęło tu wczoraj 5,218.069 franków. — *Constitutionnel* donosi, że marszałek Narvaez, który wczoraj zrana przybył tu z Vichy, odjechał znowu wieczorem, by udać się do Hiszpanii. Mówią, że towarzyszy mu dwóch adjutantów i że marszałek miał zamiar zatrzymać się w Bayonnie.

— Mianowanie byłego umiarkowanego republikana, F. Bouvet, konzulem w Mossul, miało nastąpić na własne żądanie Cesarza. — Bouvet przeszedł zaraz po wyborze z 20go grudnia do partyi napoleońskiej i starał się zjednać jej innych jeszcze mężów swego dawnego stronnictwa. — Dwóch robotników, którzy w jakimś warsztacie wyrażali się zelżywie o Cesarzu, skazał wczoraj sąd policyi poprawczej każdego na 5 lat więzienia i 10letni dozór policyjny. — Z Auvergne wyjeżdża od niejakiegoś czasu wielu mieszkańców do Algieru; Uwerniacy zakładają tam własne wsie, do których nieprzyjmują nikogo, kto niejest z ich prowincyi.

Włochy.

(Fortyfikacye włoskie. — Koloniści do Brazylii.)

Wychodzący w Turynie dziennik *Armonia* pisze: „Fortyfikacya Alessandryi może być uważana ze stanowiska politycznego, wojskowego i ekonomicznego; atoli w każdym względzie nieroztropne i zgubne są dla kraju obrócono na to wydatki. Któż jest właściwie zagrożony? Austrya czyli Piemont? Od roku 1848 toczył Piemont dwa razy bój z Austryą i chociaż zwyciężony, nie przestawał nigdy grozić Austryi notami, protokołami, dziennikami i mową w parlamencie. I żalimy się, że Austrya okazuje się przezorną i ten albo ów punkt fortyfikuje. Nasi ministrowie są szczególniejsi ludzie. Zawsze mają co do zarzucenia i obwiniają nieprzyjaciela, że się zajmuje kopaniem, szańcami i fortyfikowaniem. Jeżeli fortyfikacyę Piacenzy uważacie za groźbę, dla czegoż Austrya nie ma takiem samem okiem poglądać na waszą Alessandryę?“

— Według doniesienia *Gazz. di Genova* uda się do Buenos-Ayres 1500—2000 ludzi angielsko-włoskiej legii, stojącej teraz w Malcie, w charakterze kolonistów wojskowych. Tamtejszy rząd życzy sobie ich osiedlenia. Znajduje się już około 40.000 kolonistów włoskich w tym kraju, którego klimat lepiej im sprzyja, niż atmosferyczne stosunki na Przylądku albo w Kanadzie.

Rosya.

(Marynarka. — Powrót milicyi. — Doniesienia z Archangelu. — Port Nangasaki. — Cholera w Petersburgu. — Uzupełniające wiadomości z Krymu.)

Petersburg, 8. lipca. Niedawno ogłoszono ze strony departamentu marynarki krótki przegląd kosztów utrzymania floty baltyckiej w ciągu roku zeszłego. Z przeglądu tego okazuje się, że siła ta morska była większa, niż o niej publicznie wiedziano, i że mocarstwa zachodnie miały słuszność, że jej nie ważyli lekce i po bombardowaniu Sweaborga nie przystąpili do drugiej takiej wyprawy. Rosya liczyła bowiem wówczas w służbie czynnej: 17 okrętów liniowych, 10 fregat parowych, 6 fregat, 17 łodzi parowych, 3 brygów, 3 okrętów transportowych, 8 batalionów kronsztadzkiej flotyli żaglowej (siódmy z nich w połowie w Wyborgu, a w połowie w Narwie), 2 batalionów flotyli wiosłowej w Sweaborgu, 2 eskadry flotyli śrubowej (pierwsza pod wodzą admirała Moffet'a, druga pod admirałem Strukowem), 40 łodzi śrubowych, tudzież 10 łodzi kanonierskich i 1 bombardę. Liczba łodzi śrubowych prawie podwoiła się w ciągu roku bieżącego. — Milicye powróciły już z końcem zeszłego miesiąca do swych gubernii, z wyjątkiem tylko milicyi z gubernii odleglejszych, a z Kostromy, Wiatki, Tymbirska, Pensy i t. d. doniesiono już rządowi o tym powrocie; wszędzie powywieszano chorągwie w kościołach i obchodzono uroczystość tę z wielką solennością. Z drugiej strony ustąpiły już i wojska obce prawie całkiem z ziemi rosyjskiej.

— Z Archangelu donoszą, że ludność tamtejsza wyprawia ciągle uczty dla wojsk okrętowych, które z czarnego morza wróciły do tego miasta. — Z końcem maja rozbiło się u wybrzeży tamtejszych kilka okrętów, a to z przyczyny ogromnych brył lodu pływającego. — Podczas pobytu swego w Japonii (1854) Rosyanie przypatrzyli się tak dobrze miastu portowemu Nangasaki, że powiodło im się sporządzić dokładną mapę fortyfikacyi portowych, którą teraz wydano w dzienniku marynarki. Fortyfikacye te wzmacniano nieustannie podczas pobytu eskadry rosyjskiej w porcie, i składają się z 38 bateryi o 137 działach, po większej części tylko 18funtowych. Wnosząc z mapy, możnaby za pomocą sztuki fortyfikacyjnej zatokę tę tak obwarować, że od strony morza przystęp dla okrętów nieprzyjacielskich stałby się niepodobny.

— W Petersburgu potąd jeszcze cisza zupełna. Cholera, która tu od roku 1852 ciągle panuje i co roku zeszłego zaczęła już nieco ustawać, lecz od wielkanocy znów się wzmogła, zabrała ostatniemi czasy kilka ofiar ze stanów wyższych i tym sposobem przypomniała się pamięci mieszkańców stolicy.

— Dzienniki rosyjskie uzupełniają teraz dawniejszą wiadomość o wzajemnej zażyłości, jaka się utworzyła między armiami w Krymie. Komunikacya z Symferopola do obozów obcych była bardzo wielka, gdyż wszystko, co tam widziano, miało dla mieszkańców podwójny powab. Najbardziej zastanawiały w obozach angielskich zastosowania maszyn w miejsce siły ludzkiej i zwierzęcej, ogromne zasoby prowiantu, ustawione w worach piramidalnie kilka piąter wysoko i osłonięte płótnem żaglowem, kolej żelazna, której gałęzie rozbiągają się po obu bokach ku najważniejszym miejscom przestrzeni, wiele wysypanych żwirem dróg między pojedynczemi obozami. Ułatwionej temi drogami szybkiej komunikacyi przypisują oficerowie samych sprzymierzonych, jak mówią doniesienia rosyjskie, zwycięstwo d. 16. sierpnia z. r. na moście Czerny. Ostatniemi czasy sprowadzili sprzymierzeni potrzebne dla siebie bydło z głębi Rosyi, a mianowicie dostarczano z gubernii Woroneskiej dużych tucznych wołów do Krymu i sprzedawano po dobrych cenach. Zostanie w pamięci osobliwość, że Tatarzy chwycili się handlu południowemi owocami i napojami ochładzającemi, który bardzo kwitnął w obozie angielskim i francuzkim i że zamiłowanie w tych ochładzających napojach, przedtem bardzo mało znanych, rozszerzyło się także między krajową ludnością Krymu.

Montenegro.

(Doniesienia z nad granic tureckich. — Sprostowania.)

Gazeta wiedeńska prostuje niektóre doniesienia o nieporozumieniach, jakie zaszły względem granicy czernogórskiej i pisze między innemi:

„Książę Daniel wysłe dopiero 15 lipca paropływem „Lloydy" dwóch kuzynów swoich do Francyi, gdzie sposobić się mają do służby francuzkiej.

Na usilne żądanie konzulatu austryackiego (a nie na przedstawienia wicekonzula francuzkiego w Skutari, który od kilku tygodni wyjechał z tego miasta) wysłał gubernator tamtejszy Kehaja Beja (a nie Czaj-Beja) do Podgorycy, by sprawdził szkody zrządzone przez Turków kościołowi św. Jerzego. W Skutari nie ma żadnego kościoła katolickiego.

Sprzysiężenie się Turków miało w zamiarze wymordowanie Chrześcian, zrabowanie kilku kupców bogatych i zburzenia niedokończonego i pod ochroną Austryi zostającego seminaryum dla kleryków albańskich. — Odwrócenie wielkiego nieszczęścia zawdzięczyć należy tylko śmiałemu wystąpieniu c. k. austr. wice-konzula kapitana Borowiczka, który w chwili największego niebezpieczeństwa umiał poskromić najznaczniejszych przywódźców tłuszczy buntowniczej. Jakoż zburzono tylko dobudowanie nowe domu zakupionego do rozszerzenia seminaryum, co jednak nie nastąpiło gwałtownością tłumu tureckiego, lecz z rozkazu gubernatora, który nie mając sił dostatecznych do przytłumienia buntu, chciał przynajmniej tym sposobem zapobiedz większym gwałtom. Przed wydaniem jednak tego rozkazu usiłował gubernator skłonić biskupa, by nowe to przybudowanie kazał sam zburzyć, lecz biskup oparł się temu żądaniu mimo nawet szczerej rady wice-konzula austryackiego."

Afryka.

(Proklamacya Beja Tunetańskiego.)

— *Monitor* ogłosił proklamacyę Beja Tunetu, którą oznajmia mieszkańcom rejencyi mające się zaprowadzić liberalne reformy. Z tej proklamacyi ułożonej w stylu oryentalnym okazuje się, że są zniesione wszystkie podatki, kontrybucye i daniny od tytoniu i tabaki, soli, skór, nominacyi szefów i t. d., z wyjątkiem 1) danin od ceraliów i oliwy; 2) stałego podatku od drzew oliwnych i palmowych i 3) podatku dix (cła krwawego), który jest karą za zbrodnię. Odwołane podatki zastąpi stała danina trzech piastrów tunetańskich od każdego poddanego płci męskiej, który jest pełnoletni. Od tego podatku, prócz mieszkańców miast Tunetu, Kairwanu, Sussy, Monastyru i Sfaxu, które płacą i mogą płacić większe podatki dla tego, że te miasta są siedliskiem handlu, składem towarów i siedzibą wszelkiej przemysłowości, nikt nie jest wyjęty, ani mieszkańce namiotów, chat, albo miast, bądź są szeryfowie, bądź muszeryfowie, marabuty, członkowie Zauja, bogaci lub ubodzy, silni lub słabi. — Uwolnieni od tego są tylko prawnicy, równie jak kadi i mufty, bo ich powinnością jest wykonywać ustawę boską w sprawach między Muzułmanami. Zresztą mówi proklamacya, wyznaczyliśmy każdemu z naszych urzędników stosowną jego stopniowi i juryzdykcyi płacę z kasy publicznej tak, iż nie powinien śiągać ręką do własności swoich podrzędnych; oko i serce jego nie powinno więcej pożądać ani za małą ani za wielką płacę. Jeżeli któren z nich przekroczy te przepisy, wtedy usłyszycie, jakie skutki ściągnie na niego gniew i potęga boska. Drzwi nasze będą stać otworem dla wszystkich uciśnionych, ucho nasze będzie słuchać wszystkich zażaleń, a oko nasze czuwać nad czynnościami naszych urzędników i przekonacie się, jak umiem dotrzymać mego przyrzeczenia."

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 22. lipca. *Monitor* donosi z San Sebastiano z dnia 21. b. m. Miasto Santander chciało zrobić pronunciamento, ale wszystko powróciło tam znowu do porządku. Nawarra i prowincye północne są spokojne. Sprawy w Saragossie zą na drodze załatwienia. Do Logrono wkroczyło wojsko. Dalej donosi dziennik urzędowy, że komunikacya telegraficzna między Hiszpanią a Francyą z powodu wypadków w Saragosie, była przerwana. W Madrycie panował dnia 18. zupełny spokój i rozbrojenie było dokonane.

Drezdno, 21. lipca: *Dresdner Journal* donosi, że dnia wczorajszego odbyły się zaręczyny księżniczki Małgorzaty z bawiącym tu obecnie Arcyksięciem *Karolem Ludwikiem*, namiestnikiem Tyrolu i Vorarlbergu.

Londyn, 22. lipca. Na wczorajszem posiedzeniu izby niższej chwalił lord Palmerston dotychczasowe sprawowanie się legii niemieckiej, oznajmił, że wkrótce będzie rozwiązana, poprzednio jednak musi rząd postanowić, w jaki sposób to ma nastąpić. — Ażeby zapobiedz dalszym niepokojom, przeniesiono przedwczoraj 2000 niemieckich legionistów z Aldershott do Colchester. *Times* donosi, że lord Wensleydale otrzyma godność dziedzicznego para miasto dożywotniej.

Konstantynopol, 16. lipca. Dwadziaścia tysięcy Francuzów i dziesięć tysięcy Anglików zostaje tymczasowo w Konstantynopolu; reszta wojsk sprzymierzonych już odpłynęła. Wczoraj był u Sułtana w Dalmabagdże wielki obiad na cześć marszałka Pelissier.

Rzym, 16. lipca. Wczoraj odprawiono tu Te Deum dziękczynne za szczęśliwe rozwiązanie Jej Mości Cesarzowej Elżbiety.

Ankona, 17. lipca. Władza sanitarna zniosła rewizyę lekarską na okrętach przybywających z portów austryackich.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 22. lipca. W pierwszej połowie b. m. płacono na targach w Gródku, Jaryczowie i Szczercu w przecięciu za korzec pszenicy 11r.36k.—10r.54k.—10r.55k.; żyta 7r.36k.—8r.42k.—8r. 12k.; jęczmienia 5r.48k.—6r.45k.—6r.; owsa 3r.48k.—4r.18k.—4r. 48k.; hreczki 7r.24k.—6r.24k.—7r.; ziemniaków w Szczercu 4r. Za cetnar siana 32k.—40k.—42k. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 10r.—8r.—12r., miękkiego po 6r.48k.—5r.—10r. Funt mięsa wołowego kosztował 5¼k.—7r.—6k. i garniec okowity 2r. 24k.—0—2r.24k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 24. lipca.		gotówka zł.	gotówka kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	40	4	44
Dukat cesarski	„ „	4	45	4	49
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	13	8	17
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	35	1	36
Talar pruski	„ „	1	29	1	30½
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	30	82	10
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	76	15	76	45
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	15	85	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 24. lipca	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	81	45
" przedał " " 100 po	—	—
" dawał " " za 100	—	—
" żądał " " za 100	82	15
Wartość kupona od 100 złr.	—	$15\frac{1}{2}$

Wiédeński kurs papierów.

		Dnia 21. lipca.	w przecięciu
Obligacye długu państwa	5% za sto	$83\frac{3}{16}$ $\frac{1}{8}$ $\frac{1}{16}$	$83\frac{1}{8}$
detto pożyczki narod.	5% "	$85\frac{1}{16}$ 85 $84\frac{15}{16}$	85
detto z r. 1851 serya B.	5% "	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5% "	—	—
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$% "	73	73
detto detto	4% "	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4% "	—	—
detto detto detto	3% "	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$% "	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834	"	—	—
detto detto z r. 1839	"	121	121
detto detto z r. 1854	"	$105\frac{3}{8}$ 105	$105\frac{1}{16}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%	—	—
Obl. lomb. wen pożyczki z r. 1850	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto galicyijskie i węgierskie	5%	$76\frac{3}{4}$ 77	77
detto krajów koron.	5%	—	—
Akcye bankowe		1099 1094	1096
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		$583\frac{3}{4}$ $582\frac{1}{2}$	$582\frac{1}{2}$
Akcye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.		382 $381\frac{1}{2}$	$381\frac{3}{4}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		$2857\frac{1}{2}$ 2860	$2858\frac{3}{4}$
Akcye kolei żel. Głognickiej na 500 złr.		—	—
Akcye kolei żel. Edynburgskiej na 200 złr.		—	—
Akc. kol. Bundziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr.		—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		596 598	597
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.		—	—
Galic. listy zastawne po 4% na 100 złr.		—	—
Renty Como		—	—

Wiédeński kurs wekslów.

	Dnia 21. lipca.	w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	$84\frac{3}{4}$	$84\frac{3}{4}$ 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$102\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{5}{8}$ l.	$102\frac{5}{8}$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$101\frac{5}{8}$	$101\frac{5}{8}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$75\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$ $\frac{3}{8}$ l.	$75\frac{3}{8}$ 2 m
Lipsk za 100 talarów	$148\frac{7}{8}$	$148\frac{7}{8}$ 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10—3 2	10—$2\frac{1}{2}$ 3 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$102\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$ l.	$102\frac{3}{8}$ 2 m.
Marsylia za 300 franków	$119\frac{1}{2}$ $\frac{3}{8}$	$119\frac{3}{8}$ 2 m.
Paryż za 300 franków	$119\frac{5}{8}$ $\frac{1}{2}$	$119\frac{1}{2}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	$266\frac{1}{2}$	$266\frac{1}{2}$ 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	7	7 Agio.
Dukaty al marco	—	— Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 22. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $84\frac{3}{4}$—$84\frac{7}{8}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 89. — 90. Lomb. wen. pożyczki z 5% 91 — 92. Obligacye długu państwa 5% $83\frac{1}{16}$—$83\frac{3}{16}$, detto $4\frac{1}{2}$ % 73—$73\frac{1}{8}$, detto 4% $65\frac{1}{4}$—$65\frac{1}{2}$, detto 3% 50—$50\frac{1}{4}$. detto $2\frac{1}{2}$% $41\frac{1}{4}$—$41\frac{1}{2}$, detto 1% $16\frac{1}{2}$—$16\frac{3}{4}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 95 — 96. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 93 — 94. Detto Peszt. 4% 93 — 94. Detto Medyol. 4% 91 — 92. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 87—$87\frac{1}{2}$. Galic. i węgier. 5% $76\frac{1}{2}$ — 77. Detto innych krajów koron. 81 — 82. Obl. bank. $2\frac{1}{2}$% 61 — 62. Pożyczka loter. z r. 1834 240 — $240\frac{1}{2}$. Detto z r. 1839 $121\frac{1}{4}$—$121\frac{1}{2}$. Detto z r. 1854 105 — $105\frac{1}{4}$. Renty Como $13\frac{3}{4}$ — 14.

Galic. list. zastawne 4% 80 — 81. Półn. Oblig. Prior. 5% 87 — $87\frac{1}{2}$. Glognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 82 — 83. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 89 — 90. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. — — —. Akcyi bank. narodowego 1092 — 1094. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 381 — $381\frac{1}{4}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $116\frac{1}{4}$—$116\frac{3}{4}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 258 — 260. Detto półn. kolei 285 — $285\frac{1}{4}$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 348 — $348\frac{1}{4}$. Detto tow. żegl. parowej 594 — 596. Detto 13. wydania 567 — 568. Detto Lloyda 429 — 430. Peszt. mostu łańcuch. 66 — 67. Akcye młyna parowego wied. 90 — 91. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 20 — 22. Detto 2. wydania 33 — 35. Esterhazego losy 40 złr. 69—$69\frac{1}{2}$. Windischgrätza losy 23 — $23\frac{1}{4}$. Waldsteina losy $23\frac{1}{4}$ — $23\frac{1}{2}$. Keglevicha losy $10\frac{1}{2}$—$10\frac{3}{4}$. Ks. Salma losy 39 — $39\frac{1}{2}$. St. Genois 37 — $37\frac{1}{2}$. Palffego losy $38\frac{1}{2}$ — 39.

Amsterdam 2 m. 85. — Augsburg Uso $102\frac{5}{8}$. — Bukareszt 31 T. 266. — Konstantynopol 31 T. — —. Frankfurt 3 m. $101\frac{5}{8}$. — Hamburg 2 m. $75\frac{3}{8}$. —. — Liwurna 2 m. — l. — Londyn 3 m. 10.3. — Medyolan 2 m. $102\frac{1}{2}$. — Paryż 2 m. $119\frac{5}{8}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio $6\frac{3}{4}$ — 7. Napoleondor 8 $1\frac{1}{2}$—8 2. — Angielskie Sover. 10 4 — 10 6. — Imperyał ros. 8 16 — 8 17.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 24. lipca.

Oblig. długu państwa 5% $83\frac{3}{8}$; $4\frac{1}{2}$ —; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 $121\frac{1}{2}$. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1096. Akcye kolei półn. 2606. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 593. Lloyd $431\frac{1}{4}$. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 580 złr.

Amsterdam l. 2 m. — Augsburg $102\frac{5}{8}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $101\frac{5}{8}$ 2 m. Hamburg $75\frac{1}{2}$ 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10—$3\frac{1}{2}$. 2 m. Medyolan $102\frac{1}{2}$. Marsylia —. Paryż $119\frac{3}{4}$. Bukareszt 266. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $6\frac{7}{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 77. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 —. Pożyczka narodowa $85\frac{1}{8}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $381\frac{1}{2}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. lipca.

PP. Miliński Fran., z Helenkowa. - Hohendorf Kal., z Czortkowa. — Wydżga Marc., z Jarosławia. — Zgaździński Konst., z Ulicka. — Starzyński Stan., z Derewni. — Kielanowski Tytus, z Kozlowa. — Serwatowski Wojciech, z Rzepniowa. — Kronstein Hyp., z Tarnopola. — Simelmayer de Pickauf, c. k. przełożony powiat., z Załoziec. — Brzozowski Karol, z Teofilówki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. lipca.

Hr. Zabielski, do Dembicy. — PP. Witgenstein Faust, ces. ros. major, do Dembicy. — Mierzyński Raf., do Baryłowa. — Wolański Stan., do Korniego. — Smarzewski Nik., do Artasowa. — Herrmann Łuc., do Rzepniowa. — Łączyński Hyp., do Liska. — Oleksiński Michał, do Tatarkowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 23. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6. god. zrana	326.72	+ 11.0°	86.0	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. popoł.	326.75	+ 17.2°	42.4	"	"	"
10. god. wiecz.	327.10	+ 12.4°	67.8	"	"	"

KRONIKA.

Teka, w której deputacya rady gminnej i magistratu dnia 19. b. m. doręczyła Jego Cesarskiej Mości adres gratulacyjny miasta Wiédnia, składa się z dwóch okładzinek z białego aksamitu ozdobionych bogato złotem. Na wierzchniej okładce umieszczona jest w środku z malachitu tarcza herbowa z cyfrą Ich Mości Cesarstwa, nad nią korona cesarska. Na odwrotnej stronie umieszczony jest herb miasta Wiédnia. Piękna ta oprawa jest utworem sławnej fabryki pana Ch. Girardet. Tekst adresu wypracował kaligraficznie c. k. oficyał ministeryalny P. Altenburger.

— „Lit. koresp. austr.“ pisze: Z uwagi, że ogłoszenia lekarstw, a mianowicie tak zwanych tajnych i uniwersalnych bardzo się ostatniemi czasy pomnożyły, i że lekarstwa te w sposób jarmarczny i z wielką szarlataneryą zalecane bywają publiczności do nabycia, postanowiło zgromadzenie plenarne kolegium lekarzy wydziału medycynalnego na posiedzeniu z 26. listopada 1855 i na wniosek rady wydziałowej kolegium lekarskiego zapobiedz nadużyciu temu w myśl namiestnictwa z 5go października, i uchwaliło, by dla powstrzymania szarlataneryi tego rodzaju istnący potąd komitet złożony z czterech członków kolegialnych zreorganizowano, i na przyszłość ze siedmiu członków ustanowiono, a potrzebne w tej mierze wybory uzupełniające poruczono wydziałowej radzie („dem Geschäftsrathe“) kolegium lekarskiego. Nowo tym sposobem ukonstytuowany komitet przesłał w przeciągu czasu od 15. lutego do 16. maja r. b. 37 doniesień o szarlatańskich obwieszczeniach tak środków lekarskich jak i tajnych magistratowi c. k. miasta głównego i rezydencyonalnego Wiédnia, tudzież jedno doniesienie c. k. dyrekcyi policyjnej względem leczenia nieupoważnionego, i wszystkie te doniesienia zostały już stanowczo uwzględnione i załatwione. Lecz że miejsca sprzedaży (po aptekach i sklepach kupieckich) tych środków lekarskich ogłoszone w dziennikach tutejszych znajdują się we wszystkich krajach koronnych państwa austryackiego, a dla niektórych leków takich wymieniono nawet 100 do 200 miejsc, w których u aptekarzy i kupców rozmaitych wystawiono na przedaż publiczną te tak zwane środki lekarskie, przeto na wniosek komitetu przedłożyło kolegium lekarzy uniżone sprawozdanie swe c. k. ministeryum spraw wewnętrznych z tą prośbą, by dla uchylenia tych niedogodności i nadużyć, i ze względu na to, że chociaż szarlatani i spekulanci środkami lekarskiemi utraciliby składy leków swoich we Wiédniu, zostałaby im przecież otwarta sprzedaż w krajach koronnych — polecone było jednakowe postępowanie w drodze c. k. Namiestnictwa, a tymczasowo rozporządzono najłaskawiej, by przeciw szarlatańskim obwieszczeniom i przedaży środków lekarskich w krajach koronnych, gdzie kolegium lekarskiemu kompetencya nie przysłuża, wystąpiły istnące organa sanitarne w taki sam sposób i w myśl wspomnionego rozporządzenia namiestniczego dla Wiédnia.

— W Filadelfii zapadł się niedawno jeden z tamtejszych placów wylądowania. Plac ten zbudowany był cały na palach i wysunięty dość daleko na wodę, a tak obszerny, że służył mieszkańcom na miejsce przechadzki wieczornej. W chwili, gdy budowa ta runęła, znajdowało się do 200 osób na moście. Jedni powpadali w wodę, i tych ocalono na łodziach, ale wielu znalazło śmierć w rumowisku między palami, zkad niepodobna było ocalić ani jednej osoby. — Tak zginęło według pierwszych doniesień do 50 ludzi; liczba ta jednak zdaje się być przesadzona, gdyż dotychczas wykazano tylko dziesięciu zabitych.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*